

## Czas w encyklikach Jana Pawła II

URSZULA GAJEWSKA  
(Rzeszów)

Kategoria czasu (gramatyczna, ontologiczna, tekstowa, pragmatyczna) od dawna znajduje się w centrum zainteresowań teoretyków i historyków literatury oraz językoznawców. Trzeba jednak zauważyć, że przeprowadzone do tej pory analizy i interpretacje dotyczą w głównej mierze tekstów artystycznych. O funkcjonowaniu tej kategorii w języku religii wspomina K. Termińska (1991), a analizie poddają ją m.in. J. Litwin (2001), D. Kozaryn (2004), P. Kładoczny (2004).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba opisu kategorii czasu obecnej w encyklikach Jana Pawła II.

Encyklika jako bardzo specyficzny i niejednorodny gatunek języka religijnego należy obok adhortacji, konstytucji apostolskiej i bulli do grupy uroczystych aktów Stolicy Apostolskiej, a więc dokumentów zawierających autorytatywne (co nie znaczy „definitywne” czyli dogmatyczne) decyzje, podjęte w sprawach dużej wagi, dotyczące wiary, moralności oraz dyscypliny kościelnej. W dzisiejszym znaczeniu encyklika to list urzędowy Wikariusza Chrystusa do Kościoła, poruszający jego istotne problemy, służący utrzymaniu w Kościele jedności wiary i przekonań oraz wskazywaniu prawidłowego kierunku rozwoju doktryny chrześcijańskiej (Bartel 1969: 9-17, Zięba 1996: VI). O właściwym kształcie merytorycznym encyklik decyduje Papież, ale powstają one przy udziale całego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Podstawowa funkcja tego szczególnego dokumentu kościelnego to przepowiadanie Słowa Bożego, a więc głoszenie, wyjaśnianie i interpretacja głównych elementów religii (Prawd Objawionych, Tradycji) w aspekcie doktrynalno-teologicznym, moralnym i społecznym.

Encykliki adresowane są do całego świata, *do wszystkich ludzi dobrej woli*. Wielość i zróżnicowanie potencjalnych odbiorców, doniosłość i ranga poruszanych problemów oraz funkcja pełniona przez omawiane pisma Ojca Świętego, decydują

o ich kształcie językowo-stylistycznym. A. Ceglińska (2000: 33) stwierdza, że u podstaw całej językowo stylistycznej struktury encyklik Jana Pawła II leży bogata tradycja wymowy kaznodziejskiej – kościelnej retoryki. Za reprezentatywne cechy ich języka autorka uznaje komunikatywność, perswazyjność, dialogowość i ekspresyjność (2000: 22-23). Specyfika omawianego gatunku polega na tym, że mieści on w sobie cechy rozprawy teologicznej czy szerzej naukowej, kaznodziejskiej katechezy a zarazem oficjalnego dokumentu o charakterze listu (Ceglińska 2001: 177). Można powiedzieć, że znajduje się ona na stylistycznym pograniczu. Encyklika jest więc listem pasterskim, kazaniem a także naukowym traktatem teologiczno-moralnym. Język tego gatunku to język kultu i doktryny (por. Wierusz-Kowalski 1973: 9, Makuchowska 1998: 22-23), połączenie języka homiletycznego, katechetycznego, naukowego i stricte kultowego. Wymienione wyżej czynniki mają wpływ na strukturę temporalną (semantykę czasową) encyklik.

Wydaje się, że, u jej postaw leżą także filozoficzno-religijne koncepcje czasu. Zostaną one pokrótce przedstawione z wykorzystaniem m. in. fragmentów badanych tekstów.

W wierze chrześcijańskiej Chrystusowi przyznaje się centralne miejsce w historii świata, z którego dosięga On początku i końca (Dupre 2003: 260). Jezus jest Panem wszystkich czasów, toteż jednoczy je w sobie, przeszłość się w nim spełnia, a przyszłość zapowiada. Potwierdza to zatem zdanie, że jest On *celem i końcem historii* (Páttaro 1988: 314). W encyklice *Fides et Ratio* czytamy:

Objawienie Boże, którego Chrystus jest pośrednikiem i całą pełnią, zostaje wpisane w czas i historię. Wcielenie Jezusa Chrystusa następuje wręcz w „pełni czasu” (FR, 834).

W dalszej części tekstu Jan Paweł II stwierdza:

po upływie dwóch tysięcy lat od tego wydarzenia czuję się zobowiązany, aby stanowczo stwierdzić, że w „chrześcijaństwie czas ma podstawowe znaczenie”. To w nim bowiem ukazuje się w pełnym świetle całe dzieło stworzenia i zbawienia, nade wszystko zaś objawia się fakt, że dzięki wcieleniu syna bożego już od tej chwili dane nam jest przeżywać to, co dokona się w pełni czasu (Hbr 1,2). Prawda, którą Bóg powierzył człowiekowi, objawiając mu samego siebie, jest zatem wpisana w czas i historię. Wieczność wkracza w czas, wszystko ukrywa się w małej cząstce, Bóg przybiera postać człowieka (FR, 834).

Z kolei w encyklice *Ecclesia de Eucharystia* możemy znaleźć następujące zdanie:

... to Kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszystkie czasy i jest w nich stale obecne (EE, 930).

Jak widzimy, w ujęciu teologicznym czas święty wkracza w czas świecki i jest w nim nieustannie obecny, jest z nim nierozzerwalnie związany. Zewnętrznym przejawem takiej sytuacji jest organizacja roku kościelnego, liturgicznego, kiedy to są przypominane i przeżywane na nowo wydarzenia z życia Chrystusa. M. Eliade pisze, że czas, który był świadkiem wydarzenia będącego przedmiotem wspomnienia jest uobecniony, przedstawiony, na nowo usta/no/wiony, choćby nie wiadomo, jak dawno owo wydarzenie miało miejsce. Męka Chrystusa, jego śmierć nie są tylko przedmiotem wspomnienia w czasie nabożeństw wielkotygodniowych, one rzeczywiście się więc dokonują w tym momencie na oczach wiernych (Eliade 1993: 377). Wieczność żyje w rzeczywistości ziemskiej, rządzi nią prawa boskie: wieczne, obiektywne uniwersalne.

Wiara chrześcijańska sięga po początek (w wymiarze anamnezyjnym przywołuje go i celebryje) i po koniec (w wymiarze eschatologicznym przewiduje i antycypuje kres i cel dziejów ludzkości). Sytuacja taka całkowicie przekracza zakres historii (por. Wierusz-Kowalski 1973: 95, Wolicka 1995: 71). Mamy do czynienia ze specyficznym continuum: przeszłość – terażniejszość – przyszłość, pomiędzy którymi panuje tajemnicza, trudna do ogarnięcia rozumem równoczesność. Przeszłość włącza się w terażniejszość, jest ciągle w niej obecna, ciągle ustanawiana na nowo, ciągle aktualizowana i aktualna.

Używając słów M. Eliadego, można powiedzieć, że religia paraliżuje czas. Stwierdzenie takie znajduje swoje odbicie również w języku religijnym, a dokładnie w jego temporalnym ukształtowaniu.

Specyfika ujęcia czasu w chrześcijaństwie, transcendentny wymiar opisywanej rzeczywistości, charakter prawd religijnych (wiecznych, uniwersalnych, ponadczasowych, ciągle aktualnych) mają niewątpliwie wpływ na dobór wartości kategorii czasu.

Dominantę fleksyjną wypowiedzi w encyklikach Jana Pawła II stanowi czas terażniejszy w znaczeniu nieaktualnym – omnitemporalnym<sup>1</sup>. Czas przeszły i przyszły pełnią rolę drugorzędą, wspomagającą. Można powiedzieć, że w języku encyklik uwidacznia się specyficzna wszechczasowość, stała terażniejszość,

1 M. Grochowski (1972: 163) znaczenie omnitemporalne określa jako uniwersalne. Ujawnia się ono w zdaniach zawierających wielki kwalifikator, komunikujących fakty stałe lub zdarzenia trwające zawsze.

ciągła aktualność<sup>2</sup>. Prześledźmy najbardziej reprezentatywne sposoby wykorzystania omnitemporalnego znaczenia czasu teraźniejszego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że podstawą formułowania przez Papieża określonych twierdzeń teologicznych czy moralnych jest *Biblia*, szeroko rozumiana Tradycja.

Chrześcijaństwo jako objawienie historyczne musi zawsze patrzeć wstecz ku swoim źródłom i rozwijać się w ciągłości z nimi. Pismo święte, nawet w swojej obrazowości, należy do spuścizny, którą Bóg powierzył na stałe Kościołowi (Dupre 2003: 235).

Mówi się, że język religijny to język mitu i przypomnienia, a jego bardzo ważna funkcja to funkcja anamnezyjna – zdolność przywoływania pamięci „o początku” w sensie źródła, zasady ożywiającej i nadającej życiu sens. Język religijny, tak jak żywy mit jest wielkim przypomnieniem, osadzeniem w tradycji i zarazem jej uobeczeniem w teraźniejszości, kontynuacją – wbrew historycznemu przemijaniu – w życiu i świadomości uczestników wspólnego dziedzictwa (Wolicka 1995: 71).

Źródłem refleksji teologicznej w badanych tekstach są często biblijne przypowieści<sup>3</sup>. Stają się one szczególnym *exemplum*, doskonałym sposobem wizualizacji i konkretyzacji religijnego stwierdzenia. Określone sytuacje zostają wydobyte z przeszłości, uobecnione, uaktualnione – zinterpretowane adekwatnie do nowych czasów i nowych wyzwań. Otrzymują wymiar ponadczasowy. Opowieść o zabiciu Abła jest opatrzona następującym komentarzem:

To pierwsze zabójstwo jest opisane w sposób niezwykle wymowny na kartach Księgi Rodzaju, przez co nabiera znaczenia paradygmatu: te stronicie są na nowo zapisywane nieprzerwanie i każdego dnia, z zatrważającą aktualnością w księdze dziejów ludzkości... Pismo Święte w opisie zabójstwa Abła ukazuje od początku historii ludzkości obecność w człowieku gniewu i poządliwości, skutków grzechu pierworodnego ... Podobnie jak w pierwszym bratobójstwie, tak i każdym zabójstwie człowieka zostaje podeptana więź pokrewieństwa “duchowego”. Tak więc zabójstwo brata od zarania historii jest smutnym świadectwem tego, z jak przerażającą szybkością szerzy się zło: do buntu człowieka przeciw Bogu w rajskim ogrodzie, dołącza się śmiertelna walka człowieka przeciw człowiekowi (EV, 649).

3 „Opowieści biblijne nie są, jak opowieści homeryckie, po prostu opowiedzianą «rzeczywistością». W opowieści Biblii wciela się nauka i obietnica, są one z nimi stopione nierozłącznie; właśnie dlatego opowieści te są tak mroczne i pełne głębi, zawierają drugi, ukryty sens. [...] dlatego też wszystko to domaga się wnikliwego pogłębienia i interpretacji, do interpretacji takiej prowołuje” (Dupre 2003:259).

zło: do buntu człowieka przeciw Bogu w rajskim ogrodzie, dołącza się śmiertelna walka człowieka przeciw człowiekowi (EV, 649).

Okoliczności towarzyszące ukrzyżowaniu Chrystusa interpretowane są następująco:

Wczesnym popołudniem w Wielki Piątek „mrok ogarnął całą ziemię [...]. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek (Łk 23, 44-45). Jest to obraz wielkiego kosmicznego wstrząsu i nadludzkiego zmagania między siłami dobra i siłami zła, między życiem i śmiercią. I my znajdujemy się dzisiaj w samym centrum dramatycznej walki między „kulturą śmierci” i „kulturą życia”. Ale blask krzyża nie zostaje przestonięty przez ten mrok – przeciwnie, na jego tle Krzyż jaśnieje jeszcze bardziej i wyraźniej, jawi się jako centrum, sens i cel całej historii i każdego ludzkiego życia (EV, 690).

Trzeba zauważyć, że w przytaczanych czy parafrazowanych opowieściach występuje narracyjny czas przeszły. W odniesieniu do wydarzeń i sytuacji mających miejsce przed ustanowieniem Kościoła i wniebowstąpieniem Chrystusa czyli nastaniem czasów oczekiwania używany jest czas przeszły w swoim prymarnym znaczeniu. Wykorzystanie omnitemporalnego wymiaru czasu teraźniejszego obserwować można także w wypowiedziach dotyczących doniosłej roli Kościoła i jego ciągłego trwania w czasie.

Czas Kościoła rozpoczął się wraz z „przyjściem” czyli zesłaniem Ducha świętego na Apostołów [...] Czas Kościoła trwa. Trwa poprzez stulecia i pokolenia. Kościół wzmocniony obecnością Chrystusa pielgrzymuje w czasie do końca wieków, idąc na spotkanie Boga, który przychodzi [...] Kościół ma rozprzestrzeniać się na wszystkie kraje i dlatego wchodzi w dzieje ludzi, wykraczając równocześnie poza czasy i granice ludów (RM 260, 285).

Kościół, sprawując Eucharystię na przestrzeni wieków, nieustannie zachowuje ciągłość działania Apostołów, posłusznych zaleceniom Pana (EE, 943).

Czas teraźniejszy omnitemporalny to doskonały sposób wyrażenia ponadczasowych stwierdzeń o charakterze moralnym i społecznym.

Przerwanie ciąży jest – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane – świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem (EV, 700).

Na płaszczyźnie międzynarodowej [...] konieczne jest pełne poszanowanie tożsamości każdego ludu, z jego cechami historycznymi i kulturowymi [...] Zarówno ludy, jak osoby indywidualne winny cieszyć się podstawową równością, na której opiera się na przykład Karta Organizacji Narodów: równością, która jest podstawą prawa uczestnictwa wszystkich w procesie pełnego rozwoju (SRS,3S5).

Wspomniano wcześniej, że encyklika jako gatunek ze stylistycznego pogranicza jest po części traktatem moralno-teologicznym. Uwidaczniają się więc w niej cechy typowe dla języka naukowego: abstrakcyjność (w tym wypadku transcendentność) przekazywanych treści, silne ich zintelektualizowanie, logiczność wyводу, rozbudowana argumentacja. Swoją naturą wymuszają one użycie form teraźniejszych, najbardziej w tej dziedzinie wyspecjalizowanych.

W encyklikach formułowane są więc dogmaty, teologiczne konstatacje i definicje.

Ta właśnie jedyna w swoim rodzaju wyjątkowość Chrystusa nadaje Mu znaczenie absolutne i powszechne, dlatego, będąc w historii, jest On ośrodkiem i końcem historii: „Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22,13) (RM, 385).

Bogarodzica Dziewica jest stale obecna w tym pielgrzymowaniu wiary Ludu Bożego do światła (RH, 295).

Chrystus jest jedynym Zbawicielem wszystkich. Tym, który sam jeden jest w stanie objawić Boga i do niego doprowadzić (RM, 382).

Chrystus jest nauczycielem zmartwychwstałym, który ma życie w sobie i pozostaje zawsze obecny w Kościele i świecie (RM, 539).

Eucharystia to prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm (EE, 934).

Wraz z całą tradycją Kościoła nazywamy grzechem śmiertelnym ten akt, którym człowiek dobrowolnie i świadomie odrzuca Boga, Jego prawo, ofiarowane człowiekowi przez Boga przymierze miłości, gdyż woli zwrócić się do siebie samego, do jakiejś rzeczywistości stworzonej i skończonej, do czegoś przeciwnego woli Bożej (VS, 594).

Ośrodkiem omawianych wypowiedzi bywa często bardzo statyczny w swym znaczeniu czasownik pomocniczy *jest*. R.Grzegorzyczkowa (1995:157) twierdzi, że w zdaniach tego typu dochodzi do zawieszenia informacji czasowej. *Jest* leksykalne i kategoriale to konstatacja rzeczy niezaprzeczalnych, niepodważalnych, bezwzględne ich potwierdzenie (Litwin 2001: 274).

W obrębie omawianych definicji mogą wystąpić także leksemy *znaczy, oznacza, można nazwać, należy rozumieć, to*.

Encykliki Jan Pawła, jak przystało na traktat moralny, zawierają liczne pouczenia, dyrektywy, zawsze obowiązujące nakazy i zakazy. Stopień ich kategoryczności jest różny, od konstatacji typu *jest zadaniem, jest obowiązkiem, jest konieczne, jest zobowiązany* do wypowiedzeń z predykatywami *trzeba, należy, powinno się, nie wolno*.

Życie zostaje powierzone człowiekowi jako skarb, którego nie wolno mu roztrwonić i jako talent do wykonywania. Człowiek musi się z niego rozliczyć przed swoim Panem (EV: 695).

[...] Kościół [...] zobowiązany jest do niesienia ulgi cierpiącym nędzę [...] nie tylko z tego, co zbywa, ale z tego, co jest konieczne do życia. W obliczu istniejących potrzeb nie wolno przedkładać



nad nie bogatego wystroju świątyni i drogocennych paramentów przeznaczonych do kultu Bożego [...] (SRS; 352).

Zawsze żywa pozostaje w kościele świadomość, że ma on obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii (VS; 534).

Żaden człowiek nie może jednak samowolnie decydować o tym, czy ma żyć, czy umrzeć, jedynym władcym i absolutnym Panem, władnym podjąć taką decyzję jest Stwórca (EV; 688).

Kamila Termińska (1991: 186) stwierdza, że elementem może najjaskrawiej wyróżniającym język religii jest zniewalająca modalność. Tak ukształtowanych asercji nie można zanegować ani osłabić. Mamy do czynienia z wypowiedziami o bezdyskusyjnej oczywistości.

Przedstawione wyżej przykłady dowodzą tezy o ponadczasowości, wszechczasowości czy może stałej terażniejszości wszechwładnie obecnej w języku encyklik. Dochodzi tu do specyficznego zawieszenia w czasie, do, posłużmy się słowami M. Eliadego paraliżu czasu. Jest to możliwe, dzięki wykorzystaniu omnitemporalnego znaczenia czasu terażniejszego i środków leksykalnych: *nieustannie, nieprzerwanie, zawsze, stale, ustawicznie, każdego dnia, nadal, wciąż, wciąż na nowo, ciągle, przez wieki, przez stulecia*.

Warto dodać, że wspomniane „zawieszenie w czasie” potęgują licznie obecne w omawianych tekstach pytania retoryczne oraz wypowiedzenia imperatywne, pozbawione informacji o charakterze temporalnym.

Czyż świat nowej epoki, świat lotów kosmicznych, nieosiągalnych przedtem zdobycy nauki i techniki, nie jest równocześnie tym światem, który „jęczy i wzdycha” (Rz 8, 22), gdyż wciąż z upragnieniem oczekuje objawienia się Synów Bożych (RH, 13).

Wołajmy o miłosierdzie Boga samego dla współczesnego pokolenia Niech Kościół [...] wypowie w tej modlitwie całą macierzyńską troskę, a zarazem tę ufność, z której rodzi się najgorętsza potrzeba modlitwy (RH, 98).

Kończąc niniejsze rozważania, warto wspomnieć o obecności czasu przeszłego i przyszłego. Jak wspomniano, czas przeszły pojawia się w przypowieściach oraz w odniesieniu do wydarzeń z historii zbawienia, zaistniałych do momentu wniebowstąpienia. Podkreślona zostaje w ten sposób ich historyczność.

Jako „lekarz ciała i ducha”, Jezus został posłany przez Ojca, aby głosił dobrą nowinę ubogim i opatrywał rany serc złamanych (EV, 687).

Czas przyszły wskazuje na czas Paruzji, drugiego przyjścia Jezusa, kiedy dojdzie do Sądu Ostatecznego i nastąpi prawdziwa Wieczność. W encyklikach występują w bezpośrednim sąsiedztwie połączenia: czas przeszły – czas terażniejszy,

czas terażniejszy – czas przeszły. Zaakcentowana w nich zostaje specyficzna ciągłość istniejąca między przeszłością, terażniejszością i przyszłością.

Owo zjednoczenie wyrasta z zasady kolegialności, którą sam Chrystus Pan zaszczerpił w apostołskim Gronie Dwunastu z Piotrem na czele i którą ciągle odnawia w stale na całym okręgu ziemi rosnącym Kolegium Biskupów, skupionych wokół Następcy Świętego Piotra (RH7).

Życie ludzkie ma charakter święty i nienaruszalny, w którym odzwierciedla się nienaruszalność samego Stwórcy. Dlatego właśnie sam Bóg będzie surowym sędzią każdego pogwałcenia przykazania „nie zabijaj” [...] (EV, 695).

## Wykaz źródeł

- FR – Fides et Ratio
- EE – Ecclesia de Eucharistia
- EV – Evangelium Vitae
- RM – Redemptoris Mater
- RH – Redemptoris Hominis
- VS – Veritatis Splendor
- SRS – Sollicitudo Rei Socialis

## Literatura

- Bartel L., 1969, *Co to jest encyklika?*, „Nasza Rodzina”, z. 2.
- Ceglińska A., 2000, *Piękno papieskiego słowa. O stylu encyklik Jana Pawła II*, Łódź.
- Ceglińska A., 2001, *Ślady poetyckich rozwiązań w dokumentach papieskich. – Idee chrześcijańskie w życiu Europejczyka. Język. Pismienictwo. Sztuki plastyczne. Obyczaje*, cz. 1, Łódź.
- Dupre L., 2003, *Inny wymiar*, Kraków.
- Eliade M., 1993, *Traktat o historii religii*, Łódź.
- Grochowski M., 1972, *Znaczenia polskiego czasownika: aktualne, potencjalne, habitualne, uniwersalne w świetle kategoryjnego znaczenia form czasu terażniejszego*, „Studia Semiotyczne” III, Ossolineum.
- Grzegorzczkowska R., 1995, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Kozaryn D., 2004, *Obraz czasu w „Rozmyślaniach dominikańskich”*. – *Język religijny dawniej i dziś*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań.
- Kładoczny P., 2004, *Proroctwa chrześcijańskie jako gatunek mowy*, Zielona Góra.
- Litwin J., 2001, *Językowe sposoby ewokowania czasu. – Idee chrześcijańskie...*, Łódź.
- Makuchowska M., 1998, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole.



- Páttaro G., 1988, *Pojmowanie czasu w chrześcijaństwie. – Czas w kulturze*, red. A. Zajączkowski, Warszawa.
- Termińska K., 1991, *Język religii a składnia semantyczna*, „Prace Językoznawcze UŚ”, Katowice.
- Wierusz-Kowalski J., 1973, *Język a kult*, Warszawa.
- Wolicka E., 1995, *Obraz i słowo w obszarze języka religijnego*, „Znak”, 487.
- Zięba M., 1996, *Wprowadzenie do: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków.

### *Time in Encyclicals of John Paul II*

The article contains the description of temporal relations in encyclicals of John Paul II. Encyclical is an official letter of pope to his church, which main functions are: propagation, elucidation and interpretation basic truths of faith in doctrinal (theological, moral and social) context.

As a genre encyclical is on stylistic boundary. It is an apostolic letter, sermon, and from the other point of view scientific tract concerning on theological and moral aspects.

Genre features of encyclicals, transcendental shape of reality described in these texts, character of religious truths (eternal, universal, and forever topical) have influence on temporal relations in analyzed materials.

In encyclicals dominates present tense, not in current meaning – but in omnitemporal meaning.

Past and future tenses play a secondary part, they assist present tense.

In encyclical language exists particular all-transitoriness, permanent present, and continuity of current events.

Keywords: *encyclical, tense, omnitemporal meaning.*